

Technika wojny lotniczej na Pacyfiku jest cz. sto bardziej nowoczesna, niż w innych częściach świata. W dwóch wielkich bitwach morsko-powietrz., miałowicie pod Midway i na Morzu Koralowym dominująca rola przypadła w udziale samolotom, startującym z okrętów, w pierwszej bitwie z przed miesiąca, rozegranej na Morzu Bismarcka przeciw Japonii. Konowjowi do nowej Gwinea - samolotom, startującym z l. du. przebywając w Londynie, trudno zdobyć szczegóły przebiegu działań wojennych w rejonie Pacyfiku, można jedynie próbować naszkicować sobie ogólny obraz. W pierwszym rzędzie należy znać sobie sprawę z tego, że w rejonie Oceanu Spokojnego niespodzianki są bardziej prawdopodobne, niż gdziekolwiek indziej. Zawsze bywało rzeczą trudną zorganizować w ten sposób służbę wywiadową, by uzyskać potrzebną ilość wiadomości. W Europie Zach. można jednak było na podstawie nieprzerwanych lotów wywiadowczych i systematycznego zgromadzania danych wiadomości zorientować się, jakimi siłami lotnictwo npi. rozporządza i w jaki sposób są one rozmieszczone. Na Pacyfiku warunki geograficzne kompletnie zmieniają cały obraz. Nawet gdybyśmy rozporządzali nieograniczoną ilością samolotów nasze wiadomości nie byłyby zupełne, a nieprzyjaciel mógłby dysponować rezerwami, nam nieznanymi. Doświadczenie wykazało, że opór, napotykanym na jednym odcinku w niektem nie upoważnia do wnioskowania o siłach obronnych na innym. -

Lot lotnictwa USA. w ub. roku na wyspach stał się największą ze wszystkich operacji lotniczych, przewidzianych na Pacyfiku. Dowodzi on stałego wzrostu potęgi powietrznej sojuszników. Sprawozdanie z bitwy na Morzu Bismarcka wymienia "latające fortece" i bombowce "B-29 Superfortress" w klasie ciężkich bombowców, samoloty "Mitchell" z klasy średnich bombowców, długodystansowe myśliwce 2-motorowe "P-51 Mustang" i "Boeing", wreszcie jednomotorowe myśliwce "P-40 Warhawk" - wszystko najlepsze maszyny sojuszu. odnośnych klas. Samoloty Japonii nie zostały bliżej